Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 21.07.2010 www.osw.waw.pl

Zamach na elektrownię wodną w Kabardyno-Bałkarii

21 lipca w godzinach rannych doszło do ataku na Baksańską Elektrownię Wodną (BEW) w Republice Kabardyjsko-Bałkarskiej na rosyjskim Kaukazie Północnym. W rezultacie eksplozji uszkodzeniu uległy dwa spośród trzech hydrogeneratorów. Napastnikom, którzy zabili dwóch milicjantów z ochrony i ranili dwie inne osoby, udało się zbiec. Najprawdopodobniej byli to islamscy bojownicy Dokki Umarowa. Należy oczekiwać, że podobne ataki będą się powtarzać. W konsekwencji Kabardyno-Bałkaria może dołączyć do najbardziej niestabilnych regionów Kaukazu Północnego obok Inguszetii, Dagestanu i Czeczenii.

Bojownicy przyznali się do zamachu na swojej stronie internetowej. Za ich udziałem przemawia też oświadczenie Umarowa z marca br., w którym zapowiadał on ataki na ważne obiekty infrastrukturalne w całej Rosji. Dwie godziny przed zamachem ostrzelano posterunek milicji w mieście Baksan. Zdaniem władz, był to manewr, mający na celu odwrócenie uwagi od właściwego ataku.

Republika Kabardyjsko-Bałkarska uchodziła za relatywnie spokojną, ale od początku tego roku sytuacja zaczęła się zaostrzać. W ostatnich miesiącach odnotowano kilkanaście ataków na funkcjonariuszy struktur siłowych republiki. Zamach na BEW potwierdza, że bojownicy mają na terytorium republiki silne zaplecze. Rozszerzenie „geografii zamachów" wynika z chęci zdestabilizowania całego Kaukazu. Z pewnością bojownicy będą próbowali atakować cele położone jeszcze dalej na zachód – zwłaszcza w okolicach Soczi, gdzie zaplanowane są na 2014 rok zimowe igrzyska olimpijskie. <GÓR>